

# Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiensa adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ; Š—czytać jak polskaje SZ.

Chto nie zdaleje adzin płacić za «Našu Niwu», chaj znojdzie ješče kolki ludziej i wypíše hazetu chaŭrusam.

Chto spahadaje sprawie adradžeńnia našaho narodu, niechaj padtrymaje našu pracu i padpišecca na «Našu Niwu».

Ŭsim, chto ũ čatyrochletniuju hadaŭščynu żyćcia „Našaje Niwy“ pry-  
słaŭ jej swaje pawinšawańnie i dobreje žadańnia, Redakcija pasyła je ščy-  
raje dziakuj, prypaminajučy pry hetym, što światu hazety jość i światu  
ŭsiech jaje čytacieloŭ i supracoŭnikoŭ, jość światu biełaruskaj idei, i što  
dziela hetaho ŭsie tyje, pawinšawańnia—heta pryznańnie wialikaho dzieła  
adradžeńnia biełaruskaho naroda.

Redakcija.

## U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 27. Razbirajuć sprawu ab tym, kab cerkoŭna-prychodz-  
kimi szkołami zahadywało ministerstwo narodnaj aświety, a nie duchawien-  
stwo. *Jep. Mitrofan* haworyć proti hetaho. Ličučy, što najbołšaja wina za  
hety projekt lażyć na akciabrystach, jep. Mitrofan każe: „tyje mużyki, ka-  
toryje pišuć niezakonnyje pryhawory, kab addać cerk.-prych. školy ũ ruki  
ministerstwa, ješče achwatniej buduó rabić niezakonnyje pryhawory i ab

pieredačy im wašaho dabra, pany akciabrysty! Pamiatajcie, pany, što kali wy spoŭnicie ciapierašniaje niezakonnaje žadaŭnie mużykoŭ, to prydziecca spaŭniać ich žadaŭnia i u druhich sprawach“. Dep. *Hulkin* dawodzić, što kali na cerkoŭnyje školy hrošy daje narod, značyć, jany narodnyje, i narod mo że dabiwacca kantroli nad imi. Dep. *Lukašyn* čytaje zajaŭleŭnie 38 mużyckich deputatoŭ, katoryje damahajucca addačy cerk.-prych. škot ministerstwu.—Duma pastanawiła hałasawać ab kožnym punkcie nowaho zakona asobnie. Prawyje pakidajuć zasiedaŭnie.

Dalej u Dumu deputaty social-demokraty padajuć zapros ministerstwam sprawiedliwašci (sудоŭ) i ŭnutrenych dzieł ab polityčnych kataržanach u Wołohodzkaj i Zierentujskaj kataržnych turmach: tamaka polityčnych kataržan pačali siekčy rozgami za toje, što jany buntawaliŭsia s pryčyny drennaj strawy. Turemny inspektor prykazaŭ wysiekčy 100 kataržan, ale doktor pryznaŭ, što pałowa ich nie zdaleje piereniašci kary. Pašla siečeŭnia šmat kataržan sami nałažyli na siabie ruki i pakončyli z žyćciom. Hety zapros addali ŭ kamissiju, bo Duma nie pryznała hetaj sprawy špiešnaj.

(Pašla hetaho zasiedaŭnia ŭ hazetach było nadrukawano ad imieni hłaŭnaho turemnaho upraŭleŭnia, što karali kataržan rozgami za toje, što jany maniliŭsia uciekać. Widać heta było, bytcam, i s tabo, što adnamu s kataržan prysłali šmat atruty, nazywajemaj «tiokol» Tiokol nie atruta, a lekarstwa ad suchot, i jano nikomu nijakaj škody zrabić nie maħło).

\* \* \*

*Zasiedaŭnie 28.* Trejci raz čytajuć zakon ab budoulach na arendnaj i čynšćewoj ziamli. Zakon Duma začwiardziła i addała ŭ redakcijnuju komissiju, kab akuratnie apracawać formu zakona.

Razbirajuć drobnyje sprawy.

\* \* \*

*Zasiedaŭnie 29.* Dalej razbirajuć zapros ab prowokacii ahienta «ochrannaho oddzielenija» (tajnaj palicii) Chorolskaho, katory sam prynios rabočamu u kwateru bomby, kali haspadara tamaka nie było, a pašla na jaho danios i pačiahnuŭ pad sud. Duma pastanawiła: «asuždajučy prowokaciju prawicielstwiwnych ahientoŭ, u jakoj by formie jana ni rabiłasia, nia hledziačy na toje, čy robiecca jana dzieła karyšci samoħa ahienta, jak było u apošnim prypadku, čy s pryčyny nieprawilnaho razumieŭnia mety hasudarstwienaj palityki, jak heta było u celym radzie daŭniej atkinutych zaprosoŭ,—Hasudarstwienaja Duma zapros pryjmaje i pierachodzić da čarodnych spraŭ».

\* \* \*

*Na 30 zasiedaŭni* lewyje deputaty padali ŭ Dumu zapros predsiedacielu ministroŭ ab pabićci studentoŭ i kursistak na schodkach palicijej, a razam i ab tym, jakim prawam ab hetaj sprawie palicija zabaranila piŭsać u hazetach. Zapros Duma addała u komisiju, katoraja pawinna razhladizeć jaho i zrabieć Dumie dakład ab usiej sprawie nie pazniej, jak praz dźwie niadzieli.

Razhledali zakon ab adpačynku dla słužačych u kramach i kantorach. Začwiardzili kolki drobnych spraŭ.

\* \* \*

Ministry sprawiedliwaŭci (sудоў) i ŭnutrenych spraŭ abwieścili ŭ dumskaj komisii, što jany biaruć nazad swoj prajekt ab skasawańni wałasnych sudoŭ i zamienie ich nowymi mirawymi sudami.

\* \* \*  
= Sierod pastupowych deputatoŭ jość dumka, kab ješče raz padniać u Has. Dumie pytańnie ab ukraińskiej mowie ŭ pactołych szkołach i akurata abhawarywać hetu sprawu.

\* \* \*  
= Jość nadzieja, što akciabrysty padaduć takuju papraŭku da zakona ab mowie u pačatkowych szkołach, kab wučycy dzieciej ukraińskiej mowy pa szkołach tych hramad (obščestw), katoryje pryhaworami pastanowiać heta. Ab biełarusach nie čutno ničoha!

## Naš šlach.

Biełaruski nacionalny ruch razwiwajecca ŭsio bolejšy i bolejšy, šyrejšy i šyrejšy zachapliwaje naš narod, budzić hramadzianskiju, ahulnaludzkuju i nacionalnuju šwiedomasę u biełarusach i kliče da nowaho žyćcia dziesiacimiljonnej plemia, katoraje ŭsie prywykli ličyc zamieršym. Rašcie i moc biełarusach, jak asobnaho naroda: jany pačynajuć dawać užo i swoj hołas u takich sprawach, katoryje datykajuć ich doli i katorymi dahetul zamiasta ich zajmališia to adny, to druhije wołodary našaho kraju. Ale rašcie i niewawisie da biełarusach u dušach ludziej, s-pad apieki katorych biełarusy choćuć wyzwolicca: u roznych «iŭstinnych» palakoŭ i rasiejcoŭ, a najbolejšy u tych, što, wyjšoŭšy z biełaruskaho naroda, uzrošy pad sałamianaj strechaj, adreklisia ad hetaho narodu, ad jaho mowy, zabili ŭ sabie jaho nacionalnuju dušu. Jany saromiajucca šanawać usio toje,—što przyznali niahodnym, a što ŭwieš kulturny šwiet ščyra witaje, jak šwiettaje, wialikaje dzieło.

Złość i hnieŭ na biełarusach kipić u sercy tych, chto na toje i pastaŭlen, s taho i chleb jeść, kab tolki nie dawaŭ nam zmohi pajści swajej darohaj, naznačenaj našamu narodu historyjeje,—darohaj nie praz Maskwu ci Waršawu, a swajej ŭłasnej. Pakul biełarusy spaŭ, z im mała było kłopotu: raz narychtawanaja mašina dla abrusieńnia abo apalačywanija biełarusach išła sama saboj. Ale šwiedomy biełarus—heta užo inakšaja sprawa: starymi sposabami z im ničoha nia zrobiš, i przychodzieca dobra krucić haławoj, kab wydumać niešta nowaje. I wydumłajuć.

U 1906 hadu, kali pa ŭsiej Rasieje było ješče niespakojna, cheŭra abrusieńcioŭ pad kamandaj wiadomaho ŭ Wilenščynie Kowaluka pačala wydawać u Wilni pa rasiejsku hazetku «Крестьянинъ» dla našych sielan». Hazeta heta—čornasociennaja, ŭ duchu «biej żydoŭ, palakoŭ i druhich inorodcoŭ»; meta jaje—padmanuć mużykoŭ abieŭskaj «земли, простищенія

и свободы» i, zabrauŝy ich u swaje ruki, ũlezy im u duŝu, piererablać ich u «istinno-ruskich».—«Земли, просвѣщенія, свободы»—hetyje słowy byli napisany na pieršaj stranicy «Крестьянина», i za ich pan Kowaluk dumaŭ kupić najdaraŝejŝy skarb našaho naroda—jaho nacionalnuju duŝu. Biełarusy nie prystali na hetki torh, bo nie mahli prystać: heta było by samoubiŝtstwo. Jany adapchnuli ruku, katoraja, padpisywajučy abiecanku «земли, просвѣщенія, свободы», wydawała weksel, za katory «Крестьянинъ» płacić nikoli nia dumaŭ: praz hod hetyje pieknyje słowy byli wykinuty won z hazety...

Niekolki supracoŭnikoŭ nana Kowaluka, paznaŭŝy, ŝto z ich raboty čekać karyŝci niełha, pastanawili pracawać dzieła abrusieñnia biełarusoŭ inacej. Jany atkryli nowaje tawarystwo, katoraje nazwali «Biełaruskim» («*Бѣлорусское Общество*»): hetym jany jak-by zachapili sabie prawo hawaryć ad imieñi ũsiaho 10-miljonnaho biełaruskaho naroda. Nazywajučy siabie biełarusami, abwieŝčajučy, ŝto buduć dbać ab ekonomicznyje i kulturnyje patreby našaho kraju, jany, adnak, skora pakazali, čaho dabiwajuca papraŭdzi: «dzieła swajej ŝe karyŝci biełaruski narod pawinien skarej pryłučyca da rasjejskaj kultury, adrokŝysia swajej mowy, usiaho rodnaŝo; tolki tady, kali biełarusy prawasłaŭnyje i biełarusy katoliki usie čysta buduć hawaryć pa rasjejsku, miŝ imi skončyca rozdziel i swarki za relihiju, i jany ũsie zlijuca z rasjejcami». U hetkim duchu pisałosia u prohramie «*Бѣлорусскаго Общества*». Hetak za kusok chleba chacieło tawarystwo ũhawaryć biełarusom, kab sami padpisali ŝmiertny pryhawor dla swajej nacionalnaŝci.

«*Бѣлорусское Общество*» ličyć, ŝto dla jaho mety—abrusieñnia biełarusoŭ—ŝmat straŝniej adradŝeñnie biełaruskaho naroda, čym nawat umacawañnie i paŝyreñnie prawoŭ miejscowych palakoŭ, da katorych u našaj staroncy naleŝać blizka adny tolki pamieŝčyki. Jano pierŝ dumało, ŝto, uzmocniŭŝy u Biełarusi siłu palakoŭ, lahčej budzie pracawać dzieła abrusieñnia biełarusoŭ, bo častku ich—katalikoŭ—woŝmuć pad swaju apieku tutejŝyje palaki i siłaj swajej wysokaj kultury nie daduć hetaj častcy zmohi pryłučyca da biełaruskaho nacionalnaŝo ruchu. I woŝ predsiedaciel tawarystwa, pan Sołoniewič, pačaŭ horačo zastupacca za prawy palakoŭ u Biełaruskim kraju, piŝuče ab hetym wialikije staćci u maskoŭskich akcjabrystskich hazetach. Ale ci to panu Sołoniewiču było *prykazano* pieremianić «тон», ci moŝe palaki nie dawali wiery daŭniejŝamu supracoŭniku «крестьянина», i tamu «panskaj łaski» dabicca jon nia moh,—dosi taho, ŝto niejak wielmi skora sałodkije słowy zamianilisia na napaŝci na palakoŭ, a razam z hetym pačali rabicca proby nackawać na biełarusoŭ miejscowych palakoŭ, katoryje nikoli da nas nia mieli woka, dy hetak prymusić ich wastrej zmahacca z biełaruskim rucham, iduče popleč s panami Sołoniewičami, Kowalukami i kampaniej. S takoj palityki, zdajecca, wychodzić dla nieprzyjacieloŭ biełaruŝčyny bolŝ karyŝci: woŝ, bačym, ŝto apoŝnimi časami wilenskaja polskaja hazeta «Kurjer Wileński» zusim maŭčyć ab biełaruskaj nacionalnaj raboci, za toje-ŝ čaŝciej i čaŝciej drukuje wiestki ab «*Бѣлорусском Обществе*» s katorych čytacielu nijak niełha paznac praŭdziwaj mety hetaho tawarystwa...

Hetymi dniami ũ № 1548 hazety „*Россія*“ nadrukawana była staécia „*Полки и бѣлоруссы-католики*“. Padpisana pad joj „*Бѣлорусь*“—asoba, wiadomaja u Wiłni. U hetaj staćci, poboč z wiestkami, jakije zbiraje tolki „охранное отдѣленіе“, stolki hrazi i brudu kidaje nam hazeta ũ woçu, stolki ũ joj złosnaj brechni, što ažno soram znamaje za „*Россію*“: jak może hetak ihać hazeta, katoraja żywie kazionnaj padmohaj? «*Бѣлорусь*» s kampanj abrusicieloŭ apawiedaje, bytcam białaruski ruch padniali palaki (staraja bajka, jakuju złażyŭ „*Крестьянинъ*“), Palaki orhanizowali i «*Біларускуju Hramadu*» ab katoraj z sudziebnych spraŭ my wiedajem, što jana padnimała pa panskich dwaroch sielskije zabastoŭki (a našy pany—to-ż biezmała ũsie palaki!!!). Za hrošy tych że palakoŭ, piše „*Россія*“, „*Біларуская Суполка*“ ũ Piecierburzie wydaje białaruskije kniżki. Palaki, bytcam, padtrymliwali i „*Суполку*“ i „*Нашу Ниwu*“ ad samaho paćatku ich żyćcia, ale ciapier, bač, pierestali, dyk za heta „*Наша Ниwa*“ mścicca i paćala ľajać palakoŭ.

Takoj niahodnaj brechni, nia ľićacy „*Крестьянина*“, my ješće nia ćuli. I pryćynu jaje zrazumieć lohka, jaje možna znajsci u hetaj že staćci: każycy, bytcam usio heta *było raniej* „*Россія*“ przyznaje, što *ciapier* białarusy iduć swajej darohaj biez nićyjej padmohi. Woś, ad hetaho i znamaje hnieŭ wilenskaho abrusiciela, što nielha dalej bajać bajku ab „*polskaj intryzie*“, jakoj bytcam joše białaruski ruch!

My sprećacca šmat z „*Россіей*“ i jaje karespudentam nia budziem: usio roŭna, chto nia lubieć kazać praŭdy, s tym nićoha ũžo nia zrobiš! Ale, karystajućy z nahody, pryponnim, što pisalosia ũ „*Нашaj Ниwie*“ ab palakach, jak hladziela jana i hladzić na druhije nacii, s katorymi żyćcio prysudziło białarusam żyć.

„*Chto choće, kab ćużyje jaho šanawali, pavinien sam druhich šanawać*“. Heta dumka lażyć u asnowie usiaje palityki białarusou ũ taho kirunku, što idzie za „*Нашaj Ниwaj*“. My, białarusy, choćemo, kab ćużyje, każycy sławami K. Kahanca (s 1893 hodu), skazali nam: „*Біларусы wy*“; my choćemo, kab nam dali swabodu razwiwać swaju ćelawiećuju dušu, swaju nacionalnuju kulturu; i ũžo nawat dzieła adnaho hetaho *my nia moźem*, choć by i chacieli, *damawacca ucisku druhich narodoŭ*. My roŭna šanujemo i palaka, i rasiejca, i żyda, bo ũsie jany—ľudzi, ũsie choćuć żyć i razwiwacca (hl. № 9 „*N. N.*“ za 1908 h.). Naša budućyna apirajecca nie na nienawiści da ćużych nacij, nie na žadañni pieremahćy i pakryŭdzić druhich, a na spakojnaj pracy nad budowaj swajej nacionalnaj kultury. Na hetu pracu my choćemo addać swaje siły; nam škada tracić i na zmahañnie, na swarki z druhimi nacijami. Ale my nia majem prawa maŭcać i siadzieć, złażyŭszy ruki, kali nas chto-niebudź choće pakryŭdzić: my tady ustupać nia moźem i budziem zaŭsiahdy baranić naš narod ad kryŭdy.

„*Россія*“ piše, bytcam daŭniej my „šukali panskaj ľaski u palakoŭ“. Što heta zusim świedomaja niepraŭda, może pierekanacca koźyn, chto parupicca pierelhadzieć „*Нашу Ниwu*“ ad kanca da kanca. Try razy nam prychodziłosia wajewać—sprawiedliwiej baranicea i to nie ad polskaho naroda, ale ad źmieni palakoŭ-pamiešćykoŭ, što żywuo u Białarusi i ab katorych uspaminaje «*Россія*». Pieršy raz—u samym paćatku żyćcia našaj

bazety. Heta było ũ kancy 1906 hoda i pačatku 1907, kali adbywalisia wybary u Il Has. Dumu: tady biełarusou pakryŭdzili, i niwodzin s kandydatoŭ našych siełan u Wilenskaj huberni ũ Dumu nie papaŭ (hl. № № 4, 5 i 6 za 1907 h.). Druhi raz pryjšiosia wystupić proci palityki tutejšych palakou, kali jany na sławianskim zjezdzi u Prazie pradawali nas rasiej-skim čornasociencam i abrusicielom (hl. № 25 1908 h.). Trejci raz—cia-pier, kali u Dumie ks. Maciejewiç damahaŭsia, kab biełarusou-katolikou w ućyli relihii nie ũ rodnaj mowie, a pa polsku.

Zdajecca, hetych prykiadoŭ dosi. Ab ich i „Россія“ i pan „Бло-русць“ nia mohuć nia wiedać. Nie, jany to dobra wiedajuć, ale nie ab praŭdu im idzie: jany choćuć jak-niebudź pakirawać usiu enerhiju i mała-dyje siły našaho narodu na nacionalnaje zmahañnie, a ũ tym že časi—pa-ciechu—rabić swaju rabotu. Ale heta ni im ni druhim nie udascca: biełaru-sy nia choćuć być arużżem u rukach rasiejcoŭ proci palakou, ani ũ rukach palakou proci rasiejcoŭ i nia buduć.

Woś taki naš šlach, pa katorym my išli. idziem i budziem išci, i ni-jakaja prowokacija nia zmoże zwiaści nas z jaho.

H. B.



## Nowaja čyhunka u Bielarusi.

U 1800 hadu niehto ješće i nia dumaŭ ab tym, kab jezdić čyhun-kaj. Usich zdawoliwała padaroža ũ kareci, kałamažcy, na kaniach Trašli-sia pa kaŭdobinach, jechali praz biezkaniečnyje lesy, cierz hory i daliny, a ũ darozi zaježdźali spaćyć u korčmy, zajezdy, wiazućy z saboj zahadzja pryhatawanyje na darohu charćy i t p. Tak sama na koniach pierewazili i počty. Ale prajšło sto let, i woś my bačym, što ũ kulturnych krajoch s kanca ũ kaniec pałożeny žaleznyje rejki—šyny, a pa ich biahuć, jak ma-łanka, parawozy z wahonami. Žyćcio nikoli nie staić na adnym miejsy: jano kipić usio šybčej i šybčej, prymušajućy ludziej dobra papracawać, kab spoŭnić toje. čaho trebuje žyćcio. Hetak nadyjšou čas, što ludziam prycho-dzieca zawadzić skarejšuju komunikaciju, prychodzieca adnej staroncy pie-resyłać skorym i tannym sposobom swaje wyraby u druhije ziemli i da-stawać adtul usio, čaho sama nia maje. Kali Uatt wydumaŭ parowuju ma-šynu, jaje ũraz že pryrychtawali tak, kab siłaj pary krucić koły kałamaž-ki i biez kaniej pawialićywać skorasć ruchu jaje. Pieršy wydumaŭ takuju kałamažku-samokatku Stefenson. Parawuju mašynu pastawili na kalosy, da ich pryčapili dźwie platfórmy na kołach—woś wam i pojezd hatou! Pieršy pasażyrski pojezd zjawiusia u Anhlii ũ 1812 hadu. Ale što heta byŭ za pojezd: parawoz niezhrabny, za im na kalosach bočka z wadoju, a pašla

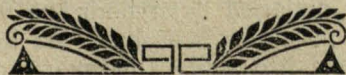
adna abo dzwie karety. Išoŭ jon nie chutčej, čym koni: 8 da 12 wiorst u hadzinu. A ciapier? Ciapier zahranicaj dyj u nas chodziać raskošnyje pojezdy z restaranami, bibliotekami, spalnymi wahonami, i mašyna prachodzić—ci, lepiej, prabiehaje—u hadzinu kala 100 wiorst.

Zahranicaj pry razumnaj hasudarstwienaj haspadarcy starajucca pakrywać uwieś kraj sietkaj žalezných daroh, zlučajučy miž saboj harady i miastečki, kab ludzi, tawary, pišmy i hazety pašpielawali ũsiudy tady, kali treba. Dobryje darohi majuć wialikuju wahu ũ časi wojn, narodnych rewolucij i t. d. Ale ješće waźniej ich kulturnaje značeńnie. Hdzie kraj pierareže čyhunka, tam razam aždyłajucca žyćcio wakolicy, razwiwajucca i rašcie handel, bo joś lohki zbyt dla ũsielakich tawaroŭ: čyhunka zlučaje wiosku z haradami. Dla sielan joś zmoha zarahlać hrošy nia tolki pradžaj swaich wyraboŭ i taho, što daje ziamlica. ale i pracaj na čyhuncy i kala jaje. Woś čamu my, jak tolki pačuli, što ũ našym kraju maniacca budawać nowuju čyhunku, špiašym padzialica hetaj dobraj wiestkaj z našymi sielanami.

Nowaja žaleznaja daroha pawinna zlučyć Ukrainu z Biełaruskim krajem, Litwoj i Ziamloj Łatyšoŭ. Jana načniecca ad horađa *Lhova*, Kurskaj huberni (—heta apošniaja stancija Paŭnočno-Donieckaj darohi), piarojdzie praz harady Siewsk i Trubčewsk Orłoŭskaj hub., praz Černihouŭskuju huberniu, praz biełaruski ũžo Surażski pawiet jaje, cierz horad Suraż; adhetul usio budzie iŭci pa ziamli biełaruskoŭ: u Mahileŭskaj hub. cierz Čerykoŭski pawiet i horad Čerykoŭ, zakranie zachodni kaniec Čaŭsskaho paw., pierareže Mahileŭski paw. i hor. Mohileŭ; zakranuŭšy zachodni Oršanŭski pawiet, jana—pryŭstancii Bobrujsk Mask.-Bresck. ž. d.—uwojdzie ũ Mińščynu, projdzie skroź uwieś Barysoŭski pawiet i ad Dokšyc. pry st. Parafjanowo Mikałajeŭskaj ž. d., pojdzie ũžo praz Wilenščynu—pawiety Wilejski i Šwiencianski, kirujučysia na Postawy. adtul—poboč wuzkakalejnaj čyhunki—na Šwienciany i dalej—u Kowienskuju hub. ũžo ziemi litwinoŭ, cierz Kukuciški i Poniewiež. Ad Poniewieža kruta pawiernie na poŭnoč i cierz Baŭsk pojdzie prosta da Ryhi.

Daroha heta—u 1.000 wiorst daŭžyni—maje ahramadnaje značeńnie dla handlu. Jana zlučyć z wialikimi centrami šmat zakinuty kutoŭ Ukrainy i Biełarusi, zlučyć dwa mory: Čornaje i Bałejjskaje. Košt budowy jaje abličen ũžo na 100 miljonoŭ rubloŭ. Mnoha pracy ludzkoj treba budzie pry hetkaj ahramadnaj budoŭli. i dobra byto-by, kab i našy biełarusy što-kolečy zarabili pry joj, kab inženierj paklikali ich na rabotu bo-ž praz honi biełaruskije buduć prakładacca žaleznyje rejki čyhunki. Mo inženierj ab hetym padumajuć, bo, jak nam wiedama, jany najbolej tutejšyje ludzi.

A. Bulba



## Sakatuška.

Składna żyli pierepialościeńkaja Sakatuška s swaim, jak ahoń, čyrowonym pieūniem—Dziaryhorłam. Składna żyli, a z hetkaho składnaho žyćcia—tak užo wiadziecca—adzin krok da kłopatu.

Woś, adnej niejak imhlistaj ranicy padhledziū Dziaryhorła, što ũ šupšynniku kala kamienia jaho pierepialościeńkaja pryzapasila kučačku jaječak. Kólki tam było hetych jaječak,—chto ich wiedaje, ale kučka ładnaja i ũsie adno ũ adno: žoūtawacieńkije, s tupawatymi piatkami. Dziaryhorła i każe Sakatušcy: «para było-b zaniacca imi: sieści, dyj pahreć, mo što wyjdzie».—«Sieści—sieła-b, atkazywaje pierepialościeńkaja, ale času škada (nadto užo dasužaja byal): maładaja ješće ja, sił chwataje, ješće z adnu takuju kučku naniešla-b. Pad wosień prydałisia b. Choć to, praūda, nočy doūhije, chaładnawatyje, moładž wychodzić nia giehłaja, ale wykačala-b niejaka; usio-ž tki s swaimi lepš zimawać, jak s čužymi; a tut za materjałam na lušpiny treba daloka lotać: za tok—na žwirowuju haru; za młyn—da wapiennaj piecy. Paprasila-b złaziulastuju sieści—niańka choć kudy,—ale taja swaimi zaniałasia, a na inšych zdacca—maładyje ješće, niezdary, wiecier u haławie, hatowy niedasiedzić,—bajazno».

— «Dyk jak bu-u-udzie»? na ũwieś sadok, dzie ros pobać z inšymi kwietkami šupšynniki, zakryčaū Dziaryhorła.

— «Cicha! pierepynila jaho Sakatuška, nie kryčy: pačuje haspadynia,— ũwieś skarb naš zabiare; prahawitaja niaboś: za kawałak miedzi hatowa ũsiu našu nadzieju žništožyć! Pasłuchaj lepš majej rady, Dziaryhorłačka, łasiačysia, stała umaūlać Sakatuška, što maješ ciahacca za baradu z henym susiednim čornym kukarekam—było-b ješće za kaho, a to samyje śmiaciuški, niedarostki,—siadz sam, a ja zajmusia swajej rabotaj. Tolki hladzi: pakul nie wiarnusia padmianić, z hniezda nie złaž, bo prykryć nie patrapiš i ũwieś naš zachod praładzie marna. Jady mo niejaka pryjšču, dyj siedziučy nia mnoha jaje i treba».

Nieūsmak pryjšošia hety prajekt Dziaryhorłu, ale čaho nia zrobiš dla radni. Pracisnušia, biedak, praz kalučyje wietki šupšynnika i, nasupiūšysia, s pawahaj raziēšia na hniazdzie. Sakatuška, uwokał ahledziūšy, paprawila suchije listočki kala hniezda, abatknuła jaho siučykam i, pakrućiušy hałoŭkaj, pajmčalašia na susiednije harady.

Pieršy dzień skora pralacieū Dziaryhorli; na drugi—s samaj ranicy młosna rabiłosia, ale niejaka-že daciahnuū da kanca; nadyjšoū i trejci dzień, Dziaryhorła maniūšia užo złazić, pašukać jady, ale niešta aštabieū zusim—nohi pamleli što nia wyprastać, dyj, praūdu kažučy, bajašia papsawać sprawu i choć hrebieū abwis, barada pabialeła; astašia tki siadzieć...

Pad kaniec druhoha tydnia, dzieci, zbirajučy kwietki ũ sadočku, da-  
hledzili ũ šupšynniku Dziaryhorŭ i wyciahnuli adubieŭšaho za nohi.

A Sakatuški jak nima, tak nima. Što z joj stała? Mo jastreb zadzior?  
mo dzie zabłudziła? mo... e e, dy chto tam zhadaje hetych Sakatušak?!..

Jadwihin Š.

## „J a š ć a r“.

Ci żyć stała ciażej, ci sam narod paciażeŭ, kali ũžo dažylisia da ta-  
ho, što naša ciapierešniaja maładź nia ũmieje inacej pahulać, pawiesialicca,  
jak tolki čaračkaj, kartami, dyj modnymi niejkimi padryhuškami?

Pluńcie wy, chłapcy, na ich! A wy, dzieŭčatki, pakińcie hetyje pryhl!  
Ważmiciesia lepš za swaje staradaŭnyje huli. Dalipan to jany i składniejšy-  
je, i piekniejšyje! Mo wy ich zabylisia? Dyk paprasicie swajho dziadźku,  
baćku, a to i dzieda,—ješće nie adzin pamiž ich najdziecca taki, što kali  
ureže padkoŭkaj, ažno iskry pasypiacca, a kali papływie lawonichu—staŭ-  
laj šklanku z wadoj na haławie, a jon i kaplŭ nie strasianie! Kińcie čar-  
ki—swatom, karty—starym wiedzŭmam, a padryhuški modnyje—ũ kaho i  
biaz ich ũžo nohi dryhajuć!..

Woš padchodziać ŭ swiaty. Prypomniu ja wam adnu našu hulniu—  
«Jaščar». Dobraja, wiasiołaja hulnia Można kolki chacia nabrać chłopcoŭ,  
dzieŭčat, a možna choć i ũ čecwiarych hulać.

Wybirajuć adnaho z hramady—«Jaščara» i sadziać jaho na zedliku  
pasiarod chaty, a ũsie, s chustačkami na lewym plačy, pabraŭšysia za ru-  
ki, kruciacca ũ wakoł jaho i piajuć:

Siadzić, siadzić jaščar

Hej naś! Hej naś!

Na lipowym kuście

Hej naś! Hej naś!

Arešački łuşče

Hej naś! Hej naś!

Pana paciešaje

Hej naś! Hej naś!

Katoruju choćeš

Hej naś! Hej naś!

Ci što ũ pančoškach

Hej naś! Hej naś!

Ci što ũ čerawičkach

Hej naś! Hej naś!

Pašla hetaho «Jaščar» žnimaje ũ katoraho kolečy chustačku, a hra-  
mada znoŭ krucicca i znoŭ piae tuju piešniu. Tak za koźnym razam «Jašč-  
ar» žnimaje nowuju chustačku, ažno da apošniej. Tady hramadaj pierano-

siać «Jaščara» razem z zedlikam na nowaje miejsce, i koźny z hramady pa čarodzie padchodzić wyprašywać u jaho «wianka»—chustački:

Jaščar—panočak

Addaj moj wianočak!

Ja pleła jaho—ručki, nožki mazaliła,—

Swaho wianka nie znasiła!

Jaščar saihaŭ—

Wianok sadraŭ!

Pakul paprašajka hetyje slowy kaže, jaščar pawinien staracca jaho rászmiešyć; kali nie udasca—addaje chustačku; a kali toj zašmiejacca—to druhi raz pawinien wyprašywać, aźno pakul usich chustačak nia wyprasiać; tady wybirajuć nowaho «jaščara», i znoŭ tak sama hulajuć.

Hulnia nia trudnaja, ale kali służe achwota—kolki to śmiechu, žartaŭ možna ŭ jaje ŭwieści!

Siabruk.

A mo chto wiedaje ješče jakije našyje hulni—napišycie,—nawučymsia—dziakuj, skażem.

S.

## Dwa bahačy.

*Iwana Turhieniewa.*

Kali chwalać pry mnie bahača Rotšylda, što z nialičenych swaich dachodoŭ daje tysiačy na hadawańnie dzietak, na leki dla chworych, na apieku j dahlad starych,—i ja chwalu jaho i ciešusia ŭ dušy swajej.

Ale, chwalučy i ciešučysia, nie mahu ja nia ŭspomnić adnej biednaj sielanskaj siamji, što u chatku swaju pryńiała nieščasnuju siratu:

— Jak woźmiem my Kašku,—hawaryła baba,—apošnije miedziaki pojduć na jaje, i nia budzie za što soli kupić—pasalić poliŭku!

— A my jaje... i niasolenuju...—atkazaŭ mużyk, jaje muž.

Daloka Rotšyldu da hetaho mużyka!

Sluck. 15|XI—1910 h.

*Z rasijskaj mowy pierekłaŭ J. K.*

## Ab usim pa krysie.

**Karyść ad haretki.** Niedaŭna abwieščeny cikawyje materjały, sabranyje deputatam Has. Dumy Čełyšowym ab tym, kolki było nieščas-

nych zdareńnioŭ ad haretki praz adzin hod.

Pamierło ad haretki (zhareło, jak u nas kažuć) 3 tysiačy 226 duš.

Utapiłosia pjanych 9 tysiać 176 duš.

Pakalečylosia pjanych 2 tysiačy 896 čelawiek.

Zabilosia 8 tysiač 758 duš.

Zhareło ũ časie pažaroŭ pjanych 69 tysiač 85 duš.

Pawiesilosia 1 tysiača 395 duš.

Atrucilosia pjanych 375 duš it. d.

Usiaho zhinuło u Rasiei praz harełku za adzin hod 34 tysiačy 688 čelawiek. Ličba heta, samo saboj rozumiejecca, nia poŭnaja, bo nie padličeny tut usie tyje, katoryje dastali roznych chwaroŭ praz harełku, zbiadnieli i dr. Ale i hetaje čyšto daje nam paniaćcie ab strašennaj škodzie harełki.

**Zabastoŭki rabočych i zmowy fabrykantoŭ.** U 1908 hadu ũsich zabastowak u Rasiei było 892; da ich prynaležało 176 tysiač 101 čelawiek; na koźnuju zabastoŭku wypadaje, značycca, po 197 čeł. U 1909 h. zabastowak było ũsiaho 89; da ich prynaležało 20 tysiač 240 duš; wypadaje, značycca, na koźnuju stačku pa 232 rabočych. Usich dzion rabočych za letašni hod zabastoŭšczyki stracili bolš, jak 136 tysiač. Najbolš zabastowak było na Litwie i Biełarusi (34). Tolki piataja častka ũsich zabastowak skončyłasja dla zabastoŭšczykoŭ dobra, značyc ũsie žadaŭnia ich—fabrykanty spoŭnili.

Zmowy (łokaŭty)—ci ahułnaje wydalenie rabočych) pamiež fabrykantoŭ proci rabočych u 1909 hadu byli wielmi zhadnyje i waźnyje. Najdaŭžejšyje zmowy pamiež fabrykantoŭ byli tak sama na Biełarusi i Litwie. Tak, fabrykanty skur pradžieržalisia 14 tydnoŭ, i rabočym pryjšłosia pieršym pajsci na ustupki. Zmowa pamiež ščecinnikoŭ ciahnułasja ješče bolejš, bo aź 24 tydni, ale rabočyje nie paddalisia i pieremahli fabrykantoŭ.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespadentoŭ).

### Z MINSKA.

—

28 čyśla minulaŭho listapada miesiaca u kupieckim klubie adbyłosia sabrańnie daktaroŭ, pašwiačonaje pamiaci Pirogowa. Čytali dakłady; najbolšaje wrażeńnie zrabiu dakład doktora Kaminskaho.

= Na apošnim zasiedańni haradzkoj uprawy šmat hamanili ab kaniečnie patrebnej dla horadu swajej balnicy. Naprykład, ciapier u Minsku strašenne šyrycca pošeš škarlatyny, a chworych nima kudy kłaści, bo ziemskaja balnica tak poŭna, što nia može bolš pryjmać chworych. Horad płacić ziemstwu 68 tysiač na balnicu. ale s čužoj balnicy wyhoda małaja;—treba było-b horadu kaniešnie pabudawać swaju balnicu ũ Minsku.

= Što atkryła rewizija našaj haradzkoj uprawy, heta chwajecca dahetul u sekrecie. Nawat samo «*Минское Слово*» atrymało usiaho tolki, jak kažuć, adzin ekzemplar hetaj rewizii tolki „dla swajho wiedama“.

*Mikoła Kamaroŭski.*

—

Hor. **Dzisna**, Wilensk. hub. Tam i siam ludzi kratajucca i što niebudž robiać, a tolki ũ našym spakojnym kucie zaniat koźyn swaim brucham ad małoha da staroha. Kali pabywaješ u ludziej i wierniešsia damoŭ, to, zdajecca, za ścianu zawaliŭsia, tak kruhom usio spakojna. Ale kali pryhledzišsia ũ hety spakoj, to ũbačyš, što heto nie żywy spakoj, ale miortwy. Kali naša uprawa pastana-

wiła nasadzić bulwarčyk (sadow) Sterod Puškinskaj wulicy; za rabotu ūziałasia spakojna, nie špiešajučysia, i woš užo, ci nie siemnadcaty hod sadzić. Kudy-š jej špiešacca? Pačaŭšy ad mohiłak i kančajučy haradzkoj ziamloj nihdzie nima paradku. Haradzkoje dabro u nas nia ličycca majentnaściu ūsich mieščan, ale čuć nie prywatnaj ūłasnaściu hłasnych... Ci ž nie para-b była našym mieščanam pajsci śledam druhich haradkoŭ i miasteček dy choć raz wybrać enerhičnych ludziej u hłasnyje?

*Zadzisienkawič.*

Z **Iwienca**, Minskaj hub. Minska-ho paw. Amal nia kožnamu tutejšamu sielaninu wiadoma, jakije nieparadki tworacca ū našaj wołaści. Skažu ja tolki ab adnej rečy.

Da 1908 hoda iwienčanie strachawali swaje budynki ū wołaści, a z 1908 hoda wyjšoŭ nowy zakon, i pazastrachowywaŭ ich ahient ziemskaho strachawanija z Minska. Jak strachawała wołaść da 1908 hoda, rozumiejecca, addawali jej i strachowyje hrošy. Nastupaje trećci hod, jak iwienčanie nia majuć nijakich spraŭ u wołaści ab strachoŭcy, a tym časam tolki praz 2 hady ahledzilisia i wysłali palicii spisok, kab palicija syskała niejkuju strachoŭku z iwienčan na 2000 rubloŭ... Spisok, dobry spisok, tam praŭdziwaja kniha u dwuch tomach, bo nima niwodnaho haspadara, kab tam jon nia byŭ zapisany. Tymčasam amal nia kožny haspadar maje na rukach z wołaści kwitki ab upłacie strachoŭki. Pasypalisia jak hrad prašėnia. Jość dahadka, što zništożena kwitancionnaja kniha.—Astałasia tolki adna, dyj i ū tej nima nawet pačatku numeracii, i jana nie prašnurawana, jak heta pawinna być..

Scieraży Ty, Bože, nas zahannych Bielarusoŭ, ad takich paradkoŭ i takoj napaści!..

*Piatrukoŭ Michałka.*

Siało **Hołašoŭka**, Oršan. paw., Mohil. hub. «Mahiloŭski Wiestnik» padaje takoje piśmo: Pamiž sielan jość wialikaje žadańnie da nawuki. Jość tut u prychodzie kala 5.000 duš, a škol tolki try: cerkoŭna-prychozdkaja, cerkoŭnaja szkoła i ziemskaja szkoła. Wot u cerkoŭna-prychozdkuju szkołu z wosieni padałasia da 150 wučenikoŭ, wiedama, kali pryňać 50 ci 60, to ūžo adnamu čelaŭniku trudna sprawicca, ale wučycielka pryňała aź 74 wučnioŭ, dyj to ad rešty adbicca nielha. Pry hetym bywajuć cikawyje zdareńnia. Choćby takoje. Dwoje baradatych dziadoŭ prosiac pryňać ich dzieciej.

— Miejscaž nima,—kaže wučycielka.

Tyje iduć u szkołu, ahladajuć, widziać—łaŭki poŭny dziećmi.

— Wot, sami bačycie,—kaže im wučycielka,—i pasadzić nima hdzie.

Tyje nie ustupajuć:

— A woš tut łaŭku pastawić možna!

— A dzież ja waźmu? U mianie nima!

— Wo-o! dyk za hetym dzieła nie stanie!

I na druhi dzień tyjež baradačy na plecach dastawili łaŭku, pryhoža зробlenuju «partu» i z saboj prywiali dzieciej.

Woš takim i tamu padobnymi sposabami nabiwajucca u szkołu zamieš 40, jak pawinna być na adnaho wučyciela, aźno 74 wučnioŭ!

W. **Ghomin**, Horeck. pawietu, Mohil. hub. Ustanawiŭšajasia pierš sannaja daroha apošnimi časami zussim prapała; śnieh rastajaŭ, i ciapiet

to doždž pojdzie, to tuman ahornie  
ziamlu, što wakoł ničoha nie widać.  
U poŭdni ciomna, jak wiečeram,—  
chmary nia schodziać z nieba. Wa-  
dy u Dniepry prybywaje. Sielanie  
pużajucca, kab maroz, kali nia wy-  
padzie śnieh, nie papsawaŭ zboža.

*Saŭka Kawal.*

**Dźwinsk.** Z artyleryjskich skła-  
doŭ u krepasći prapało niet wieda-  
ma dzie na 10 tysiać rubloŭ mo-  
sieżnych gilz ad patronoŭ da har-  
mat. Pašukaŭšy dobra, znajšli hetyje  
gilzy ŭžo pierelityje u adnej z miej-  
scowych fabryk; kali-ż spytali, skul  
uziała fabryka hetyje gilzy, to aka-  
załosia, što ich kramnik Falk kupiŭ  
s tarhoŭ. Sud prysiażnych apraŭdaŭ  
Falka i druhich, a wajenny sud apra-  
ŭdaŭ čynoŭnikoŭ, pazwanych za  
rastratu.

## U zimowy wiečer.

Zabušujuć, zahuduć  
Wietryki na woli,  
Snieham ścieżki zamiatuć  
Z darożki u pole,

Zaletaje bieły puch  
Ŭ wozdusi chałodnym;  
Zahamonić usio naŭkruh  
Homanam swabodnym.

Nočka spuścicca z hary  
Mrokam nie prahladnym;  
Pojdzie homan pa bary,  
Ŭ łożach šum nie składny.

Budzie Wicier płakać ŭsio  
Horka nadrywacca;  
Budzie serdeńko twajo  
Žalam kałychacca.

Ŭ doŭhi wiečer pry ahnie  
Siadzieš darahaja,  
I ni raz ty abamnie  
Ŭspomniš darahaja.

**Jakub Kołas.**

## Z usieh staron.

—o—

**Piecierburh.** Josć prajekt kab  
zawiaści nowaje, biełaruskaje hienio-  
raŭ-hubernatorstwo z hubernij: wilen-  
skaj, kowienskaj, minskaj, witebskaj  
i mohiloŭskaj.

= Čornasociency pačynajuć ŭžo  
pryhataŭlaccada wybōroŭčać w iortuju  
Has. Dumu; jak pišuć piecierburskije  
hazety, u Tatieżskim ziemstwie čor-  
nasociency, rychtujučysia da wybo-  
roŭ, pačali wystupać proci ŭsich  
postupowych ludziej u ziemstwie.

= Prawicielstwo padało ŭ Has.  
Dumu prajekt zakona, kab pabolišyć  
na 75 tysiać rubloŭ kredyt na sek-  
retnyje wydatki ministerstwa ŭnutre-  
nych spraŭ.

**Niżni Noŭborod.** U Niżnim Noŭ-  
horodzie rada tawarystwa pačatko-  
waj nawuki ŭ hetaj huberni padała  
dumku, kab pabudawać u horadzie  
uniwersytet dla ŭsich imieni Mikala-  
ja Tołstoha. Dumka heta duža pa-  
dabałasia ŭsim u horadzie. Dumajuć  
atkryć uniwersytet pry narodnym  
domie. Na heta treba nie šmat hro-  
šej, i dumku možna skora spoŭnić.

**Tyflis.** Zdaryŭsia tut dosi redki  
prypadak: pośle rewizii addali pad  
sud ŭ wiewś departament sudziebnaj  
pałaty. Niewiasiołaje heta zdareńnie!

**Irkuck.** U Irkucku sajuzniki  
nieŭpadabali nowaho hienieraŭ-hu-

bernataru, Kniaziewa, i pačali pisać na jaho roznyje danosy da wyšejšych ũlašćiej. Atkryta sajuzniki nie wystupajuć.

**Sybir.** Na amurskuju čyhunku, jak pišuć hazety, patreba bolš 26 tysiać rabočych.

**Nowhorod.** Nowabraniec, staronnik nawuki Tolstoha, admowiusia dać prysiahu; za heta jaho addali pad sud i pasadzili pad strohi arešt.

**Baku.** (Kala Kaspijskaho mora). Wybilasia tut sama saboj krynica, s katoraj ručcom paciekła gaza; wyliwajecca za dzień kala trochsot tysiać pudoŭ gazy.

## Paćtowaja skrynka.

**M. Arłu.** Piereklad rabić z pierekladu ničoha nie wyjdzie: Ožeško pisała pa polsku.

**Pro-mu.** Kamienska. Čamu nia pišycie?

**Hončarewiču.** Prysyłaćcie karespadencii, pahladzim. Tolki treba pisać pa biełarusku.

**S. Piecielskamu** Dumki ũziaty dobra, u apracowańni jość słabyje miejsey. Najlepšy piereklad toj, u katorym zachawany rytm i budowa arhinału, tolki pry pierekladzie s tak blizkaj da nešaj mowy, jak Ukrainskaja, treba strašenna hładzieć na rytmiku, bo słowo, zdajecca, i toje samaje, što naše, ale udereńnie maje inšaje u nas, inšaje u Ukraincou. Ani Hlebowič nie

braŭ z kryłowa, ani Kryłow z Hlebowiča: usie hetyje kazki ũziaty ad Hrečeskaho pišmiennika Ezopa, katory żyŭ d VI staleci piered naraźženiem Chrysta. Piereklad rabić warta, tolki zwiertajcie bolšuju uwažu na prawopiš, rytmiku i słowy. Naprykład u was jość „tolk“, „taka“ „nic“ i dr. Pieršyje dwa słowy u biełaruskaj mowi majuć formu: „tolki“, „takaja“, a trejcijaje słowo i zusim nawat nie biełaruskaje.

**Miejscowamu žycielu, Biełarusu, Pajełdnamu i inš.** Biez podpisa praŭdziwym proźwiščem my karespadencij drukawać nia možem, bo kali tam napisana niepraŭda, to niechta pawinien atkazywać za ich, a jak my niawiedajem, chto piše, dyk i atkazu brać na siabie nia možem. Tym, chto prysyłać nam čužyje wieršy, drukawanyje ũžo u «N. N.», i padpisywaje pad imi swajo imia, radzim nie tracić času i hrošy na marki!

**Antonu Ž—cy.** U wašym wieršy jość takt, ale kulhaje jon miejscami. Dumka dobraja. Ale heta tolki wierš, a pisać wieršy ũ našy časy pierestało być chitraj štukaj; ciapier kožny mieniej-bolej hramatny čelawiek patrapić napisać wierš. Ciapier wymahajecca ad paeta, kab jon pisaŭ nie wieršy, a *paeziiu*. Paet može ab usim pisać, ale pawinien mieć paćućcio, što hože ũ paezii, a što nia hože. Hetaho nihto nie nawučyć, pakul sama duša nie zahaworyć. «A piered usim treba dobra znać rodnuju mowu i umieć akuratna pieredać jaje na papiery». Biez hetaho usiaho nie napišecie paezii,—toj paezii, što padyjmaje dušu i robić čelawieka lepšym.



Приймається передплата на 1911 рік  
на українську газету

„РАДА“

РІК ВИДАННЯ ШОСТИЙ.

ГАЗЕТА ПОЛІТИЧНА, ЕКОНОМІЧНА І ЛІТЕРАТУРНА

Виходить у Києві що-дня окрім понеділків і днів після великих свят.

„Рада“ має широку програму, як звичайні великі політичні газети: дає огляди життя політичного, громадського, економічного на Україні, в Росії і закордоном; друкує фельетони, а тако-ж статті критичні і твори красного письменства.

Переплату на рік можна виплачувати частками в такі строки: на 1 янв. 3 карб. і на 1 апр. 3 карб. в 3 строки: на 1 янв. 2 карб., на 1 марта 2 карб. і на 1 мая 2 карб., або по 1 карб. що місяця на протязі першого півріччя.

Адреса редакції і головної контори; у Києві, Велика-Підвальна вул., д. 6, біля Золотих Воріт. Телефон 1458.

Редактор В. Галевич.

Видавець Є. Чинкаленко.

Приймається передплата

на 1910—11 шкільний рік на україн. педагогічний журнал

„СВІТЛО“

Журнал призначається для сем'ї і школи і виходитиме раз на місяць (розм. од 3 до 4 аркушів) по такій програмі:

- 1) Статті що до теорії виховання і народньої освіти.
- 2) Ознайомлення з усякими питаннями по вихованню і практичне пристосування їх до шкільного і соміювого життя.
- 3) Значіння художнього розвитку в справі виховання і освіти.
- 4) Сьогочасне становище народньої освіти, школи і народнього учительства на Україні.
- 5) Хроніка діяльності всяких просвітних, педагогічних і наукових товариств.
- 6) Огляди педагогічних російських і закордонних журналів.
- 7) Твори красного письменства.
- 8) Бібліографія.

Передплата на рік 4 карб., на пів року 2 карб. 50 к. Гроші можна посилати частками по 2 карб. Передплата приймається в „Українській книгарні“, Київ, Безаківська, 8.

Редакторка-Видавниця М. Старицька.

**Открыта на 1911 годъ подписка**  
на ежемѣсячный журналъ для учителей и дѣятелей по народному  
образованію.

## Бѣлорусекій Учительскій Вѣстникъ.

### ПОДПИСНАЯ ЦѢНА:

съ пересылкой и доставкой на 1 годъ 2 р. 40 к., на полгода 1 р. 20 к.,  
на мѣсяць 20 коп.—Народнымъ учителямъ, дѣйствительнымъ чле-  
намъ Об-ва взаимнаго вспомошествованія учащимъ и учившимъ въ  
народныхъ училищахъ Могилевской губерніи скідка 50 проц.

### Плата за объявленія, помѣщаемыя въ журналѣ.

За страницу 20 руб., за  $\frac{1}{2}$  стр. 10 руб., за  $\frac{1}{4}$  стр. 5 руб., за  $\frac{1}{8}$  3 р.

Подписка на журналъ и объявленія принимается въ Могилевѣ у  
редактора и въ книжномъ магазинѣ Я. Г. Сыркина, а въ г.г. Бы-  
ховѣ, Горкахъ, Гомелѣ, Рогачевѣ и Оршѣ. Въ правленіяхъ мѣст-  
ныхъ отдѣленій учительскаго Общества.

Статьи и корреспонденціи просятъ адресовать: Могилевъ губ. въ  
редакцію "Бѣлорусскаго Учительскаго Вѣстника".

Редакторъ-издатель Н. Е. Козловъ.

Рік  
видання  
3

**ПРИЙМАЕТСЯ ПЕРЕДПЛАТА на 1911 РІК**  
НА ЛІТЕРАТУРНО-КРИТИЧНИЙ ІЛЮСТРОВАНІЙ УКРА-  
ІНСЬКИЙ МІСЯЧНИК

Рік  
видання  
3

## Українська Хата.

Напрямок журналу: національно-поступово-демократичний.

До участі в „Укр. Хаті“ запрошено видатних українських письменників.

Передплата на 1911 рік на „Українську Хату“ 4 карб. півроку 2 карб.,  
окрема книжка 35 коп. (з пересилкою 40 коп.), можна виплачувати  
частками по 2 карб.

Передплата приймається в головній конторі і редакції журналу:  
**Київ, Бульварно-Кудрявська 16.** Або в „Українській Книгарні“ Бе-  
заківська, 8; книгарні „Літературно Наукового Вістника“ Вел.-Во-  
лодимірска, 28. У Харькові: в „Українській Книгарні“ Рибна, 25.  
У Полтаві: в книгарні Г. Маркевича, Бульв. Котляревського. У Вар-  
шаві: в Гр. Степури Новий Світ. 62, х. 26. В Одесі: в „Українській  
Книгарні“, Ніжинська 53.

Redaktar-Wydawiec A. Ulason.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.